

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kont. P.K.O. 64.106

Ezy Polskę nawiedzi trzęsienie ziemi?

MOŻE NA PODKARPACIU I TO SŁABE

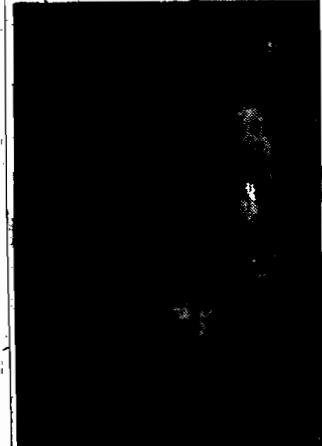
Wszelkie alarmy i przepowiednie są czczą fantazją Dziesiąt tysięcy trzęsień ziemi rocznie

Specjalny wywiad naszego pisma

z znakomitym uczonym polskim prof. geologii na Wszechnicy warszawskiej
D-rem JANEM LEWIŃSKIM

Katastrofalne trzęsienia ziemi, które nawiedziły niedawno Włochy, północną Krymę, Turcję, ostatnio także Afrykę, wywołały w całej Europie wstrząsanie i grozę. W pismach zagranicznych raz po raz pojawiają się doniesienia o trzęsieniach ziemi, wstrząsaniu i rozchodzą się po skorupie ziemskiej fale sejsmiczne. Niebrak też i pogłosek, że stręcha trzęsienia ziemi przesunąć się może ku północy. Wtedy miałyby i południowa strona Europy być nawiedzona wstrząsaniem.

Wobec tych wszystkich horoskopów i alarmów zwrócić się Redakcja naszego pisma o opinie do znakomitego uczonego naszego, profesora geologii na Wszechnicy warszawskiej



dr. Jana Lewińskiego, Dyrektora Instytutu geologicznego. Prof. Lewiński użyczył nam z całą uprzejmością wywiadu, który niniejszym podajemy:

— Zjawisko trzęsienia ziemi — mówi prof. Lewiński — jest z punktu widzenia geologii zjawiskiem powszechnym i niewiele znaczącym. Są to tylko

lekkie drżenie, które przebiegała skorupa ziemska i które towarzyszą większym zjawiskom geologicznym, ukrywającym się przed naszym wzrokiem.

W stosunku jednak do człowieka

Dekret prasowy na stole komisji

WARSZAWA, 24.4.

W dniu jutrzejszym ukończy się sejmowa komisja praw ścisła, która przystąpiła przede wszystkim do nowelizacji dekretu prasowego. Komisja przedyskutuje projekt ustawy prasowej, opracowany w poprzednim Sejmie przy współdziałaniu zrzeszeń dziennikarskich.

Po wyborach Główna paraska odzwierciedla

WARSZAWA, 24.4.

W dniu jutrzejszym ukończy się sejmowa komisja praw ścisła, która przystąpiła przede wszystkim do nowelizacji dekretu prasowego. Komisja przedyskutuje projekt ustawy prasowej, opracowany w poprzednim Sejmie przy współdziałaniu zrzeszeń dziennikarskich.

Wyraziło się to na giełdzie przez znaczną wyższość papierów, w pierwszym rzędzie poszukiwane były francuskie papiery rentowe.

Dziś we wszystkich okręgach wyborczych zbierają się komisje do celu zbadania prawomocności wyborów pierwszego dnia wyborów.

Jego dzieł są to zjawiska potężne, gdyż wyzwalają niezmiernie siły, np. trzęsienie ziemi w Lizbonie wykonało pracę

2700 trylionów koni parowych. Nic dziwnego, że żadne dzieło rąk ludzkich ostać się takiej potędze zniszczenia nie może.

Istota trzęsień ziemi polega na tem, że pewne części skorupy ziemskiej przesuwały się w stosunku jedyna do drugiej, przyczem powstają drgania jak np. w szybie, po której mocno wzdłużony zwilżonym palcem.

Wstrząśnienia te są najsilniejsze tam, gdzie następuje tarcie przesuujących się mas ziemi i rozchodzą się po skorupie ziemskiej we wszystkie strony z szybkością około 5 kilometrów na sekundę.

Przy silnych trzęsieniach ziemi wstrząśnienia oblegają całą kulę ziemską, ale w znacznej odległości są uchwytnie jedynie przez bardzo czułe instrumenty.

Pewne kraje są stale nawiedzane trzęsieniami ziemi, te mianowicie, w których niedawno jeszcze zachodziły silne ruchy skorupy ziemskiej, dające początek górom t. zw. ruchy górotwórcze, w tych bowiem krajach skorupa ziemska nie doszła jeszcze do całkowitej równowagi i poszczególne jej części przesuwają się jeszcze w stosunku do innych.

W Europie krajami, nawiedzanymi szczególnie przez trzęsienia ziemi, są

Włochy i półwysp Bałkański, Szwajcaria, Alpy wschodnie aż do Wiednia.

Południowa Saksonia była również często nawiedzana przez trzęsienia ziemi, lecz naogół są one tam bardzo słabe.

Natomiast kraje niżowe, Niemcy, Rosja, Polska, gdzie oddawna nie powstawały żadne góry, są od trzęsień ziemi zupełnie prawie wolne. W obszarach podkarpackich i w zacie-

niu węglowym, jak ostatnio w Bytomiu, mogą zachodzić wstrząśnienia, bo budowa geologiczna tych obszarów jest wysoce skomplikowana.

Ponieważ trzęsień ziemi na kuli ziemskiej zachodzi

rocznie około 10 tysięcy,

nie trudno więc przepowiedzieć, że w krajach nawiedzanych przez trzęsienia ziemi, w ciągu roku jakiegoś trzęsienia nastąpią, siły ich jednakże nie dotychczas przewidywać nie zdołają.

Nie stwierdzono również dotychczas, aby pomiędzy częstością i siłą trzęsień ziemi a jakimiś zjawiskami, zachodzącymi na słońcu lub planetach, istniał jakikolwiek związek.

W pewnych krajach istnieje wprawdzie

okresowość trzęsień ziemi,

np. we Włoszech najwięcej trzęsień ziemi przypada na zime, najmniej na jesień, najwięcej na wczesne godziny dnia, najmniej po południu.

Wszelkie jednak przepowiednie, w rodzaju przepowiedni Bölschego, nie mają naukowej podstawy i wkraczają w dziedzinę fantazji".

Gen. Li-Tah-Sen, komendant Kantonu o zagładzie ruchu komunistycznego w Chinach południowych

SZANGHAI, 24.4. Bawiący tu przejazdem wojskowy komendant Kantonu, gener. Li-Tah-Sen (Li czing-sin) udzielił przedstawicielowi „United Press” wywiadu na temat ruchu komunistycznego w południowych Chinach, a szczególnie w prowincji Kwantungu.

General oświadczył, że wskutek specjalnych ostrych zarządzeń rządu ruch komunistyczny w Kwantungu coraz bardziej zanika. Według informacji władz, organizacja komunistyczna w tej „czerwonej prowincji” liczy 3.000 ludzi, a może i mniej. Kryjówki komunistów są znane władzom i w niedługim czasie nastąpi likwidacja ostatnich placówek komunizmu. Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

POSEL PATEK wraca na placówkę

WARSZAWA, 24.4.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy poseł piski w Moskwie, p. Stanisław Patek, który bawił kilka tygodni na Rivierze w celach kuracyjnych.

Poseł Patek udaje się na placówkę w dniach najbliższych.

W Sejmie pracuje tylko komisja budżetowa

WARSZAWA, 24.4.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś przedpołudniem do głosowania nad wnioskami, dotyczącymi budżetu ministerstwa rolnictwa.

W głosowaniu przeszły wszystkie wnioski referenta posła Stądnickiego (Jedynka) oraz dwa wnioski posła Dąbskiego, dotyczące podwyższenia pozycji na popieranie rolnictwa z 4.5 miliona zł. na 8 milionów zł. i na specjalnych pozycji dotyczących rolnictwa z 1 mil. 100 tys. zł. na 3 miliony zł.

Po ukończeniu głosowania komisja przystąpiła do dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, który referuje poseł Zarański (Jedynka).

LIST CHOPINA na licytacji w Parwzu

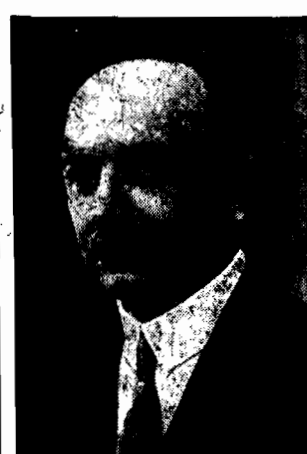
W paryskiej sali licytacyjnej sprzedano w tych dniach własnoręczny list najgenialniejszego kompozytora polskiego, Fryderyka Chopina za 2.600 franków.

Dymisja p. Skotnickiego już postanowiona

Powódz kandydatów na dyrektora departamentu sztuki

WARSZAWA, 24.4.

W najbliższym czasie, jak nas informują, ma ustąpić dyrektor



departamentu sztuki w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Skotnicki.

Jako domniemy kandydatów na to stanowisko wymieniają b. komisarza działu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki w Paryżu, p. Jerzego Warchałowskiego, p. Wilmę Horzycę i wielu innych.

świecenia publicznego, p. Skotnicki. Jako domniemy kandydatów na to stanowisko wymieniają b. komisarza działu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki w Paryżu, p. Jerzego Warchałowskiego, p. Wilmę Horzycę i wielu innych.

Niech Ameryka pomoże Bułgarii

Apel posła

Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 24.4. Według doniesienia posła amerykańskiego w Sofii w czasie ostatnich trzęsień ziemi w Bułgarii zginęło 500 osób, zgorą 80.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową, 11.000 domów leży w gruzach lub grozi, zawałaniem. Poseł zwraca się do rządu amerykańskiego z prośbą o podjęcie akcji pomocy ludności bułgarskiej, dotkniętej katastrofą.

Przed przybyciem króla afgańskiego



Dragoman M. S. Z. p. Baczyński porozumiewa się z ministrem pełnomocnym króla Afganistanu Golem Dżelelem Chanem, oraz jego sekretarzem Abdurrahmanem Bejem. Od lewej: dragoman, minister i sekretarz.

mym króla Afganistanu Golem Dżelelem Chanem, oraz jego sekretarzem Abdurrahmanem Bejem. Od lewej: dragoman, minister i sekretarz.

Niemcy nie chcą politechniki w Katowicach

KATOWICE, 24.4. Kwesja założenia politechniki w Katowicach weszła w stadium definitywne. Sejm śląski uchwaśli 50.000 złotych na prace przygotowawcze, władze centralne zaś wyraziły zgodę na realizację tego projektu.

Niezmiernie charakterystyczne było stanowisko klubu niemieckiego w sejmie śląskim, który zarówno w komisji budżetowej jak i na plenum głosował przeciwko odnośnej propozycji, co jasprawo ilustruje stosunek Niemców do zaradnie państwowości polskiej.

Bałkańscy przemysłowcy na G. Śląsku

KATOWICE, 24.4. W dniu 26 b. m. bawił będzie na Śląsku wędzeczka przy myślowców bułgarskich.

W maju przybędzie grecka delegacja przemysłowców, kupców i urzędników ministerstwa przemysłu i handlu.

Tutejsze sfery przemysłowe spotykają się przez zademonstrowanie przegądu wytwórczości górnośląskiej spotęgować obrotu handlowego z termit państwami bałkańskimi

Nowe 1000 robotników sezonowych jedzie do Niemiec

Na mocy porozumienia z niemiecką Centralą Robotniczą, kontyngent sezonowych robotników polskich do robót polnych w Niemczech zwiększono o dalsze 10 tysięcy ludzi.

Miasto Korynt zburzone przez wstrząsy podziemne

STRASZLIWA KATASTROFA NAWIEDZIŁA PÓŁWYSEP GRECKI PELOPONEZ

ATENY, 24.4. Gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło półwysep grecki Peloponez. Miasto Korynt jest prawie zupełnie zburzone.

Według dotychczasowych danych zginęło w katastrofie 7 osób, kilkanaście odniosło rany. Liczba ta jednakże znacznie się powiększy, gdyż przypuszczalnie pod gruzami domów znajdują się dalsze ofiary.

Trzęsienie ziemi nie pociągnęło za sobą większych ofiar w ludziach dzięki temu, iż pierwsze wstrząsy były słabsze. Przestraszona ludność wybiegła z domów w panicznym popłochu i obozowała już pod gołym niebem, gdy nastąpiły dalsze.

W całym mieście niema ani jednego domu, któryby się nadawał do zamieszkania. Gmach wieżowy jest zburzony.

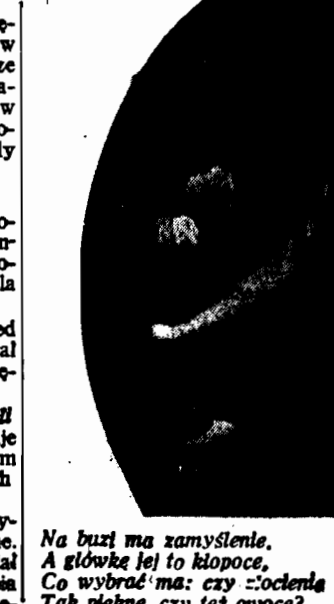
Wielu zbiegł albo zginęło pod gruzami. Ludność obozuje pod gołym niebem i w panicznym nastroju oczekuje dalszych wstrząśnień ziemi.

Na miejsce katastrofy przybyły oddziały wojskowe i sanitarne. Sprawdzano również materiał budowlany, celem wybudowania tymczasowych schronień dla nie-

szczęśliwej ludności.

LONDYN, 24.4. Doniesienia z Aten stwierdzają, iż katastrofa trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła

Peloponez, wyrządziła ogromne straty. Ludzie, którzy przybyli z Koryntu, opowiadają, że od chwili pierwszych wstrząśnień,



Na buzi ma zamyslenie. Znane nam są, rzekłszy, szczerze, Damskich rozterek te stany; Napewno owoc wybierze, Bo może jest zakazany!

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Według informacji władz, organizacja komunistyczna w tej „czerwonej prowincji” liczy 3.000 ludzi, a może i mniej.

Kryjówki komunistów są znane władzom i w niedługim czasie nastąpi likwidacja ostatnich placówek komunizmu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Wielu komunistów, zdając sobie sprawę z tego, co im nastąpić, ucieka do Honanu.

Daremne Likwidacja konfliktu w komisji budżetowej zaloty

Gwar obrad, jakie toczą się w Sejmie, a zwłaszcza w komisjach sejmowych, pracujących nad budżetem, nie zajął jeszcze w pamięci naszej burliwych odgłosów walki wyborczej. Wszyscy pamiętamy zapalczywość, z jaką Rządowi Marszałka Piłsudskiego przeciwstawiali się politycy z listy nr. 24.

Można powiedzieć, że oni jedni, poza listami, zgłoszonymi przez obce narodowości lub przez komisarzy, godzili polskimi nienawiści wprost w osobę szefa Rządu.

Ody jednak ta partia nienawidzi politycy pomiesza druzgocąca na wyborach kłeska, okazało się, że ci sami ludzie, którzy mieli odwagę najdłuższej demagogii, nie posiadają odwagi spojrzenia twarzą w twarz swej kłeski.

Jeszcze na placach publicznych nie przebrzmiały wrogi okrzyki wzywające, w których panu Trampczyński skiego próbował podziwiać autorytet Marszałka Piłsudskiego, a już ci „nieprzejdni” składają Rządowi oferty, mające go przekonać, że w żywiołach i partiach prawicowych znajdzie najpewniejsze dla siebie oparcie i najskuteczniejszą sprzymierzeńców do zwalczania demokracji i parlamentarizmu.

Ta akrobatyka partyjna nabiera znamion „błędnej w swym rodzaju mistyfikacji”, gdy przypomni sobie, że kandydat z listy nr. 24 szli na walkę z Rządem właśnie pod hasłem ratowania „ratujawania” Sejmu!

J. Gr.

WARSZAWA, 24.4.

Konflikt, jaki wyplął się w komisji budżetowej w ubiegły piątek został wczoraj zażegnany. Komisja ochłodziła swą uchwałę, odraczając trzecie czytanie poszczególnych preliiminarzy do czasu zatwierdzenia wszystkich preliiminarzy, a następnie wybrała p. Byrka ponownie swym prezesem. Za ponownym wyborem p. Byrki padło 12 głosów, przeciw ani jeden głos.

P. Byrka objął przewodnictwo i komisja przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Minister rolnictwa p. Niezabytowski zwraca m. in. uwagę na pozycję 230 tys. zł. przeznaczoną na badanie potrzeb drobnego rolnictwa.

Polska rozdrabnia się coraz więcej i musi starać się, żeby te drobne gospodarstwa były coraz wydawniejsze. W badaniach ekonomiki drobnego gospodarstwa ustala się pewne schematy co do tego, co się drobnym gospodarstwem opłaca, a co się nie opłaca, bo często zdarza się, że drobny, a nawet większy rolnik produkuje rzeczy, które mu się nie opłacają. Z roku na rok suma na ten cel będzie się powiększać, bo i ilość drobnych gospodarstw rośnie.

Referent budżetu rolnictwa p. Stankiewicz (Jedynka), zaznaczył, że duża zasługa obecnego rządu jest postawienie rolnictwa tak, że zalicza wielkie rozpięcie między cenami produktów rolniczych a przemysłowych. W porozumieniu z rządem referent proponuje szersze porządki.

Po przerwie obiadowej p. Łucki (Ukr.) uskarża się, że budżet nie może zadowolić ludności ukraińskiej. Wiedzy rolniczej nie ma kto szeregować wśród ludności ukraińskiej. Fachowców musimy brać z Pragi czeskiej, bo tam jest ukraińska akademja rolnicza.

P. Diamand: To grzeczność sąsiadka. P. Łucki: Ukraińskich szkół rolniczych średnich i niższych wcale nie ma. Podkarpatcie jest terenem ustawianych szkół elementarnych, do których przyczynia się dewastacja lasów.

P. Polakiewicz: Cała Polska składała się w zeszłym roku na pomoc dla powodziłan. P. Diamand: To się wywydatniło specjalnie podczas wyborów. P. Rataj (Piast): Niskość sum, przeznaczonych na poparcie produkcji rolnej uwidoczniła się zwłaszcza w zestawieniu z kwotami innych pozycji naszego budżetu. Na poparcie produkcji rolnej przeznaczona jest kwota 18 mil., a na fundusz dyspozycyjny m. in. spraw zagranicznych 11 mil., m. in. spraw wewnętrznych 6 mil., wydatki biurowe tegoż ministerstwa wynoszą 4 mil., a na mydło do gotowania dla żołnierzy 1,5 mil.

Posel Byrka wybrany ponownie prezesem

„Nie kwestionuję słuszności tych pozycji, lecz podkreślam nierównomierność. Mówca wypowiada się dalej przeciw wprowadzaniu polityki do organizacyi gospodarczych i mówi: Pierwszy jestem za usunięciem polityki z tych dziedzin, ale na całej linii.”

P. Diamand: Niema głupich. P. Rataj: Tyle jest przedmiotów i tenów do walki, że nie wprowadzamy jej do najdrobniejszych komórek życia gospodarczego.

P. Krzyżanowski (Jedynka) przeciwnie się pesymistom którzy generalizują niedomagania ekonomiczne i higieniczne na wsi

Na ziemiach polskich zdrowość się poprawiła i to np. w Malopolsce w stosunku do zdrowotności w czasach austriackich o 20 proc. Także przeciętny czas życia ludzkiego jest dłuższy. Wiem o tem, jako referent działu emerytur.

P. Rataj: Ale my zaczynamy także emerytury od młodszego wieku. P. Diamand: Ale tylko wojskowe.

Ratunek dla lotników niemieckich Samolot z brakującymi częściami samolotu na wyspie Greenley Island

POINT D'AMOUR, 24.4 Wczoraj o g. 11.40 przyleciał na wyspę Greenley Island lotnik irlandzki mjr. Fitzmaurice z mechanikiem i z częściami zapasowymi, które uszkodzone zostały przy lądowaniu samolotu „Bremen”.

Ponadto przybył tam drugi samolot z dziennikarzami. Lotnicy niemieccy Koehl i Hühnefeld oświadczyli, że najwcześniej w 20 godzin po otrzymaniu części zapasowych będą mogli wystartować z Greenley Island do dalszego lotu do Nowego Jorku.

QUEBEC, 24.4. Panna Herta Junkers oświadczyła przedsta-

wicielowi „United Press”, że „Bremen” wystartuje dzisiaj o świcie w Greenley Island.

„Bremen” wylądował następnie na lotnisku w Lake St. Agnes, dokąd na powitanie lotników poleci również p. Junkers.

Z Greenley Island nadeszła wiadomość, że prace nad naprawą „Bremen” posuwają się szybko naprzód, tak, że w ciągu nocy samolot będzie gotowy do startu.

QUEBEC, 24.4. Lotnik transatlantyczny Chamberlin wylądował na lotnisku Lake St. Agnes, skąd po uzupełnieniu zapasów benzyny wyruszy w dalszą drogę do Greenley Island.

Nieszczęsne miasto Filipopol ZNIKŁ Z POWIERZCHNI ZIEMI Ostatnie domy runęły

SOFJA, 24.4. Nieszczęsny Filipopol nawiedzony wczoraj nowe trzęsienie ziemi, które było w skutkach swoich przerażające.

Nieliczne domy, które zostały jeszcze po poprzednich wstrząszeniach, runęły wczoraj aż do fundamentów, przyczem, jak dotychczas stwierdzono, zginęło 8 osób, a mnóstwo odniosło rany. Mała liczba ofiar nómaczy się ta okolicznością, że ludność Filipopola wciąż jeszcze obozuje pod gołym niebem.

Na miejscu 60-tysięcznego mi-

sta pozostały już tylko gruzy. Większość ministrów, udała się do okręgu nawiedzzonego katastrofa.

Jugosławia przysłała na ratunek ludności oddział swojego Czerwonego Krzyża, co lud bułgarski przyjął z wielką radością.

KRÓL BORYS

SOFJA 23.4. Król Borys po spędzeniu 6 dni na terenach, nawiedzonych przez trzęsienie ziemi, powrócił do Sofji.

Na rzecz wywiadu polskiego Sensacyjna kradzież wojskowych dokumentów austriackich

WIEN, 24.4. W sprawie aresztowania urzędników dyrekcji poczty i telegrafów, oraz b. oficera armii austriacko-węgierskiej „Der Abend” zaprzecza informacjom „Morgen”, jakoby kradzież dokumentów wojskowych mogła pozostawać w związku z wywiadem na rzecz Polski. „Der Abend” pisze, że w kołach dyplomatycznych panuje pewność, iż informacja „Morgen”

jest nieprawdziwa i rozśiewana być może tylko przez koła, którym zależy na odwróceniu uwagi od właściwych wyników. Ogólnie zaznaczają, że Polska znajduje się w dobrych stosunkach z Austrią i zainteresowana jest jej pomyślnym rozwojem, a poszukiwania wywiadowcze mogły przynieść korzyść jedynie tym mocarstwom, w których interesie leży zagłada Austrii.

Kto się urodził dnia 25 kwietnia temu życie uotynie jak w baśni



Ma samowolnie się skłaniać przed przegraną. Co nie do przyjęcia, za to w życiu dążyć do szczęścia. Życie będzie długie, nie podlegając większym chorobom.

Kobieta dość urodzona ma dużo zdrowego rozsądku i jest dość bystra, czasem jednak zbyt gadatliwa. Będzie miała dzieci, którym siostrzy małatek. Jej, kołorem szczęśliwym jest jasno żółty.

Dnia 25 kwietnia urodził się: Marconi — znany fizyk, Ludwik XI król Francji, Lord Grey — dyplomata angielski, księżniczka Maria Leopoldina — córka króla ang. i prof. Meibohm, wynalazca „sotuznego zła”.

O ile Polska... Politycy Zachodu rozumieją wagę Polski na szalch pokoju

LONDYN, 24.4. W Anglii projekt francuski układu pokojowego wywołał namrój przychylny. „Times” uważa, że Francja jest coprawda związana, prócz Lorkarna i Ligi Narodów, także zobowiązaniami, wynikającymi z sojuszu z państwami wschodnimi, jednakże trudność ta la-

two da się przewycelzyć, o ile Polska przystąpi do paktu. Niemca bowiem żadnych specjalnych przyczyn, dla których państwo, takie jak Polska, miałyby wstrzymać się od przystąpienia do paktu i rozpoczęcia rokowań ze Stanami Zjednoczonymi.

Ofensywa na kopalnie złota powstańców Nicaragui

NOWY JORK, 24.4. Wojska gen. Sandino ożywiły znowu swą działalność, organizując nie spodziane napady na atlantycznym brzegu Nicaragui.

Lur i uprowadził angielskiego zarządcę kopalni, 6 urzędników amerykańskich i około 100 robotników.

Po zajęciu kopalni złota w Bonaza napady wczoraj oddziały liberałów na kopalnię złota w La

ur i uprowadził angielskiego zarządcę kopalni, 6 urzędników amerykańskich i około 100 robotników.

Wielkie obławy i aresztowania komunistów na Górnym Śląsku i w zagłębiu Dąbrowskiem

KATOWICE, 24.4. — Tel. wł. Obława na komunistów na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem trwała przez cały dzień wczoraj.

W Chorzowie aresztowano przywódcę komunistów Maronia. Aresztowanego otoczyli tłum, który usiłował go odbić. Dopiero po szarży policji konnej udało się tłum rozprześć i Maronia odstawić do więzienia.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. Godz. 15 m. 30: „Związki tajne w Królestwie Polskim” — wykład dla maturalistów prof. H. Mościckiego. Godz. 16: „Kultura klasyczna” — wykład dla maturalistów prof. G. Frychockiego. Godz. 16 m. 25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40: „Szaryta początkowa” (Godz. 17 m. 20: „Barwozy i wagony P.K.P.” — odczyt nac. wydz. min. kom. inż. St. Wasilewskiego. Godz. 17 m. 45: Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. Godz. 18 m. 15: Lekka muzyka. Godz. 19 m. 5: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15: Rozmowa. Godz. 19 m. 35: „Z biegiem polskich rzek — nad Bzurą” — odczyt prof. A. Janowskiego. Godz. 20: „Botanika i jego szkółki” — odczyt dr. M. Henzla. Godz. 20 m. 30: Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Stęskiego. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikaty P.A.T. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: polityczne, sportowe, oraz nadprogram.

W Sosnowcu aresztowano 52 osoby, między innymi redaktora komunistycznego organu „Robotniczy” Rosenzweiga - Różyckiego.

Aresztowanych przewieziono do więzień w Lublińcu i Mysłowcach.

ODDZIELNE GŁOSOWANIE KOBIEC do Reichstagu w Hesji

BERLIN, 24.4. W czasie wyborów do Reichstagu i do sejmów krajowych Hesja postanowiła przeprowadzić oddzielne głosowanie mężczyzn i kobiet kartkami różnego koloru. W ten sposób przysięga się material statystyczny.

Spór o samoloty Junkersa odwieka połączenie lotnicze G. Śląska ze stolicą i zagranicą

KATOWICE, 24.4. Sprawa uruchomienia komunikacji lotniczej przez Śląską spółkę lotniczą, planowanej na szlakach Katowice — Warszawa, Katowice — Wiedeń, Katowice — Poznań — Odańsk i Katowice — Wrocław — Berlin uległa ponownemu odroczeniu z powodu niezakupienia przez ministerstwo spraw wojskowych ministerstwa komunikacji na zakupienie aparatów Junkersa.

Posel Dabek zaproponował szereg podwyżek, które wynoszą przeszło 19 mil. zł. Jako pokrycie wkłosaodawca wskazuje skrócenia w budżecie wojska i policji.

Po kilku innych przemówieniach zabrał głos m. in. Niezabytowski, który na zarzek p. Rataja dotyczący cofnięcia subsydjów pewnym towarzystwom rolniczym odpowiada, że rząd ma prawo wglądać w to, żeby za pieniądze państwowe nie robiono polityki antyrządowej.

Nowy zamach cukrowników na kieszeń rzesz pracujących Obrzydanie życia najuboższej ludności

Wczoraj Związek cukrowników polskich zawiadomił wszystkich swoich odbiorców o podwyższeniu ceny cukru o 7.50 złotego na 100 kilogramach. Dotychczasową cenę 138 złotych podwyższono na 145 i pół złotego.

Wzrost ceny cukru z 1.42 — 1.45 ludność będzie 1.50 — 1.52 zł. za kilogram. Panowie cukrownicy zawiadamiają o zwwyżce ceny cukru... Co to znaczy? A gdzie jest władza, która by poskromiła te „słodką” drożyznę i jej szerzyckie.

Nie jedwabiami i welenkami lecz młodemi kobietami handlowali Kalman i Mendel Siedzą w areszcie w Stanisławowie

LWÓW, 24.4. Z polecenia wydziału śledczego w Stanisławowie, funkcjonariusze policji dokonali aresztowania Kalmana Westera i Mendla Rosenberga, którzy od dłuższego czasu graso-

wali na terenie wschodnich województw w towarzystwie niejakiego M. Djamanda i pod pozorem handlowania towarami bławatnymi, prowadzili handel kobietami.

Po zamachu w Medjolanie Drugi zamach na króla włoskiego w Lugano

RZYM, 24.4. Z Loco no nad jeźdźcem Como donoszą, że po zamachu w Medjolanie i bezpośrednio przed wyjazdem króla włoskiego do Lugano, znaleziono pod jednym z mostów kolejowych, przez które miał przejeżdżać pociąg królewski, kilka

bomb. Na szczęście, zdołano je wcześniej zauważyć i unieszkodliwić. Policja jest przekonana, że zamach ten został wykonany przez sprawców zamachu medjolańskiego.

31 samochodów włoskich z Medjolanu w ślad za „Italia” generała Nobile

SŁUPSK, 24.4. Uczestnicy rajdu automobilowego Medjolan — Słupsk, i organizowanego na cześć generała Nobile, przybyli w 31 maszyn do Słupska. Pierwszy stanął prezes włoskiego automobil-klubu Marcanti, który przebył dystans ten w ciągu 26

godzin, podczas gdy „Italia” na lot swój z Medjolanu do Słupska, zużyła 30 godzin. Podczas rajdu wydarzył się dwa nieszczęśliwe wypadki, skutkiem których zginęły 3 osoby.

Kapitan sparaliżowany w czasie kazania w kościele na Śląsku O polskim

OPOLE, 24.4. W kościele katolickim w Lindenau miał onegdaj miejsce smutny wypadek. Ody podczas mszy ka. dziekan Wenzke wszedł na ambonę, by

wyłosić kazanie, został nagle tknięty paraliżem. Nieszczęśliwy kapłan w kilka godzin potem zmarł.

Wielka kradzież brylantów i pereł z Ermitażu Daktyloskopia wykryła złodzieja

MOSKWA, 24.4. W słynnym leningradzkim muzeum „Ermitaż” dokonano znacznej kradzieży. Niejaki Landau dostał się niepostrzeżenie do gmachu muzeum i skradł 19 w sadzanych brylantami i perłami wachlarzy.

Brylanty i perły schował Landau w swym mieszkanie w Leningradzie, a o-prawy zniszczył, bądź wyrzucił z okna.

GIEŁDA WARSZAWA, 24.4. PRYWATNE NOTOWANIA

Metale: Rubel złoty 473.5, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 296, Srebrny błon rosyjski 135. Dewizy: Berlin 213.7, Odańsk 173.98, Belgii 124.48, Holandia 359.4, Londyn 43.5, N. Jork 8.9, Paryż 43.12, Praga 26.48, Szwajcaria 171.85, Wiedeń 123.42, Sztokholm 299.28, Włochy 47.02, Czechy wotecz 28. Papier lokacyjne: Dolarówka 81, 5 proc. pożyczki konwersyjnej 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 10 proc. pożyczka dołarowa 85.5, 8 proc. L. Z. Z. 80.25, 4 i pół proc. L. Z. Z. 55.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 63.4, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60.25, 8 proc. L. Z. m. W. 79.25. Akcje: B. Polska 155.25, B. Dyskontowy 129, B. Handlowy 123, B. Przem. 106, Lwowski 105, Silesia 123.5, Elek. Dąbrow. 75, Pol. Tcw. 16, Silesia 123, Szwajc. 120, Chodorów 132, Czersk 8, Warsz. Cukor 79, Węgry 97, Nobel 40.5, Cegielnia 50.5, Płomień 7, Lipop 44, Modrzewski 48.75, Norbim 200, Ostrówiecki 100, B. 106, Parowozy 45, Poczta 125, Rudka, 51, Sta. achowice 66, Zielonki 163, Zawiercie 32.5, Zyrardów 16.7, Lisiełuch 190, Zegarska 89.

CASY ŚWIAT SPORTOWY

CEJTA CO TYDZIEŃ PRZEGLĄD SPORTOWY

Wielki w codziennym numerze zawiera następujące sekcje:

Polska zwycięża Czołwy w szermierce 8/1.

Nadłędzcy na konkursach w Niemc.

Zwycięstwo Polaków nad Niemcami.

Szwedzy lekkoatletycznie obeszli olimpijczyków.

Najlepszy ogrodnik olimpijczy z Polono

Czołwy szermierki mezo międzynarodowej.

Tenisiści australijscy w Europie.

Cena 30 groszy

Kobieta w parlamencie francuskim



Para Malaterre Sallier sekretarka francuskiego Związku kobiet kandyduje obecnie do Izby deputowanych i w razie uzyskania mandatu będzie pierwszą kobietą w parlamencie francuskim.

W Tajemniczych Labiryntach Podkopu

Sensacyjny proces kasjarzy warszawskich

WARSZAWA, 24.4.

Od czasu sprawy o nadużycia w urzędzie śledczym sala I-sza nie widziała tak licznej publiczności, jak w rozpoczętym wczoraj procesie o podkop pod Zakłady graficzne. Na ławie oskarżonych zasiada elita stołecznych zawodowców, więc też publiczność jest z właściwej sfery i kultyury sądowe znajdując odpowiednik w zakazanych typach, snujących się niesfornie po korytarzach ku utraپieniu dyżurnego policjanta.

Rozprawę otwarto o godz. 1-iej po poł. Przewodniczący sędzia Krassowski odczytał akt oskarżenia, zawierający szczegóły śledztwa policyjnego. Wykrycie podkopu jest dziełem policji politycznej z kom. Suchenkiem na czele. Policja otrzymała poufne wiadomości o rozpoczętych przez kasjarzy robotach na przylegającej do Zakładów graficznych posesji Jana Pruzińskiego (Al. Jerolimskie 85). Wczorajem dnia 28 lipca 1927 r. urządzono niespodziane obłężenie posesji nr. 85. Złodzieje zabarykadowali się,

lecz po kilku salwach karabinowych dobrowolnie otworzyli drzwi drewnianej szopy. Zastano tam Ryszarda Wojciechowskiego, starożeg weterana włamywacza, Herszka Wolfrida, znakomitość złodziejstwa, Teodora Jaskiewicza, „czeladnika” debiutanta, oraz Antoniego Wolińskiego, zawodowca. Natychmiast zakuto ich w kajdany i przystąpiono do rewizji tajemniczej szopy.

Budynek był wynajęty rzekomo na skład koszyków, więc też zawalony był wikliną. Po usunięciu łoziny trafiono do sąsiedniej malej izby, gdzie w kącie pod siennikami i deskami wykryto otwór, prowadzący do piwnicy.

Dotarłszy do końca piwnicy, zauważono pionową studzienkę, stanowiącą początek podkopu. Otwór ten przechodził następnie w wąski przesmyk na szerokość pelzającego człowieka i biegł na przestrzeni 20 metrów w kierunku podreźnego skarbca Zakładów graficznych. W skarbcu znajdowało się wówczas 6 milionów zł.

Od fundamentów skarbcia dzieliły kasjary zaledwie dwa metry piaszczystego, lekkiego giuntu. Przy podkopie złodzieje zastosowali ostatnie zdobycze techniki zawodowej.

W połowie podkopu znajdowała się obszerniejsza komora, połączona wentylatorem z powierzchnią ziemi. Wyłotu blaszanej rury wentylatora nie było widać z zewnątrz, gdyż ginał w gęstej trawie.

Gdy część policji była zajęta likwidowaniem bandy przy podkopie, inna grupa polowała na pozostałych członków bandy, która miała punkt zborny na ul. Barbary.

Zdołano tam ująć Stanisława Cichockiego, króla kasjary warszawskich, zwanego „Szpicbródka”, o-

raz Waclawa Kapate. Ten ostatni wszakże padł od kul wywiadowców, gdyż wyrwał się i począł uciekać, strzelając.

Na wstępie wczorajszej rozprawy wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Cichockiego, przyznali się do usiłowania okradzenia Zakładów graficznych i zgodnie dowodzili, że aranżerem całej imprezy był niejaki

Wyszyński vel Zakrzewski, który zaangażował ich do „pracy” na różnorodnych warunkach. Woliński np. otrzymał 200 zł. dziennie i obietnicę 10 proc. zysków, Jaskiewicz zaś tylko obietnicę, podziału zysków.

Przed zeznaniami świadków z ławy obrońcy, która zajęli adwokaci: Jarosz, Zabłocki, Mieczysław Goldsztein, Berland i Bieleń, padły

sensacyjne wnioski, zmierzające do wykazania, że Wyszyński, który jest poszukiwany przez listy gończe w istocie pracuje w policji politycznej w Białymstoku.

Adw. Goldsztein złożył sądowi odpis aktu oskarżenia w procesie białoruskim w Białymstoku, z którego wynika, że Wyszyński jest tam świadkiem z ramienia policji, przyczem jako miejsce jego zamieszkania wskazano

biuro policyjne.

Adw. Jarosz: Postaramy się do wieść w czasie dalszego przewodu że ów Wyszyński, poszukiwany przez listy gończe, organizator podkopu i Wyszyński, naręcznie w rekach policji politycznej, jest jedną i tą samą osobą.

Sąd postanowił załączyć do sprawy przedstawione dokumenty.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznał naczelnik policji politycznej i obecnie urzędu śledczego kom. Suchenek,

który przedstawił znany z aktu oskarżenia przebieg śledztwa.

Adw. Berland: Czy pan naczelnik zna Wyszyńskiego?

Kom. Suchenek: Przedstawiono mi go urzędem roku jako informatora w jakiejś sprawie politycznej, ale go więcej nie widziałem i dopiero od sędziego śledczego dowiedziałem się, że jest zamieszany w tę sprawę. Według moich informacji, organizatorem był

Cichocki.

Następni trzej świadkowie byli powołani przez obronę w celu ustalenia, że Wyszyński wysługiwał się policji politycznej w Białymstoku. Świadkowie zastaniali się tajemnicą urzędową „i nic istotnego nie zeznali.

Nowa sekta we Francji



W Paryżu pod kierunkiem księgarza Heljora Fortin utworzył nową sektę, którą nazwał „Resurretoire”. Nauca o tym dzy litem, że zwierzęta są naszymi bliźniemi, oraz że wszystko powinno przejść w ręce pracy zbiorowej. Fotografia przedstawia „poraz symboliczny” w świątyni tej sekty.

Egzamin pikadora



Kandydat na pikadora, zanim dostąpi zaszczytu publicznego znacania się nad oszalałym bykiem, bywa poddany egzaminowi, którego krwawy fragment widzimy na zdjęciu.

Zabójstwo

Władysława Druckiego - Lubeck'ego

NA WOKANDZIE sądu apelacyjnego

WARSZAWA, 24.4.

Clagnąca się od lat kilkunastu sprawa o zabójstwo ś. p. Władysława Druckiego - Lubeck'ego znalazła się znów dziś na wokandzie Sądu Apelacyjnego, którego wyrok skazujący Jana Kamila Bispinga sąd najwyższy uchylił i przesłał sprawę do ponownego osądzenia.

Okoliczności tej tajemniczej zbrodni były następujące: Spotkawszy w klubie myśliwskim swego powinowatego, Bispinga, ś. p. Drucki - Lubecki za brał go ze sobą do Teresina swej majątności wiejskiej, położonej w pobliżu stacji tejże nazwy na kolei kaliskiej.

Nazajutrz gospodarz wraz z gościem wstąpił do breku, którym powoził Drucki-Lubecki i mieli się udać na stację, bowiem Bisping chciał wrócić do Warszawy.

Gdy po paru godzinach Drucki - Lubecki nie wracał, służba dworska zarządziła poszukiwania i znalazła w gąszczu parku, w odległości pół kilometra od pałacu ciało Druckiego - Lubeck'iego, zabitego, jak się okazało wystrzałem z rewolweru w tył głowy.

Jako oskarżony o dokonanie tej krwawej zbrodni stanął przed rosyjskim sądem okręgowym Kazimierz Bisping.

Przewodniczył sędzia Dumitrenko przy wotantach Zastawski i Gawrylowie. Oskarżał prokurator Hershelman. Obronę wnosili adwokaci: ś. p. Pieski, ś. p. Wróblewski z Wilna i ówczesny pomocnik adwokata mecenas Paschalski.

Sąd uznał Bispinga winnym zabójstwa i skazał go na cztery

lata „rot aresztanckich” z pozbawieniem praw.

Obrona wnosila o pozostawienie nie skazanego na wolności za kaucją, czemu sąd narazie odmówił, następnie jednak zgodził się. Kaucję w kwocie 200.000 „rubli” złożyła rodzina skazanego.

Sąd Apelacyjny Rzeczypospolitej uznał również winę Bispinga za dowiedzioną, sąd zaś Najwyższy z powodu uchybień proceduralnych wyrok skazujący na 4 lata więzienia uchylił i przesłał sprawę do ponownego osądzenia.

Przed godziną 10-tą rano zjawia się na sali ord. Bisping wraz ze swą małżonką.

Nie zmienił się zupełnie. Ta sama sucha i mocna twarz, ten sam spokój, który — jak wiemy z poprzedniej rozprawy — potrafił przeradzać się w nagłe wzburzenie.

Wszystkie bilety na salę rozpraw rozdane. Świadkowie w liczbie czterdziestu kilku oraz powołani rzeczoznawcy ze słynnym prof. Wachholzem z Krakowa stawili się w komplecie. Wobec tego sprawa będzie rozpatrzona. Uwagę publiczności przed otwarciem rozprawy przykuwają okrzykiem tomu akt procesu, tworzące na stole sędziowskim istna stertę.

Wobec tego, że niektórzy z biegłych nie znają języka rosyjskiego, w którym jest zredagowana na większość akt sprawy, sąd postanowił wezwać tłumacza oraz załączyć do sprawy słowniki rosyjsko - polskie.

Rozprawa potrwa 3 tygodnie.

Nocny pożar w gmachu sejmowym stłumiony w zarodku

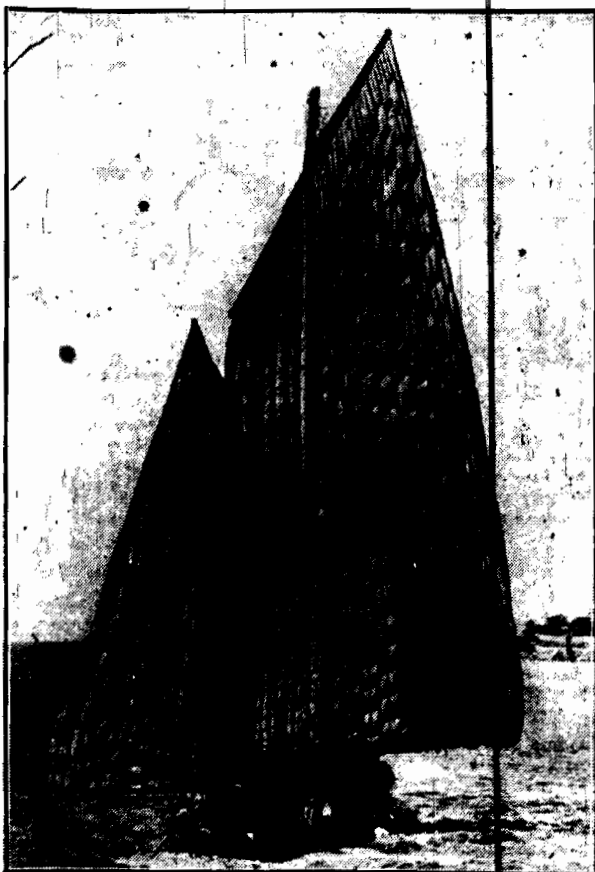
WARSZAWA, 24.4.

W gmachu sejmowym wybuchł w nocy pożar, który udało się stłumić w zarodku.

Przed północą, kiedy obradowała jeszcze komisja budżetowa, rozesała się silna woń dymu po głównym holu sejmowym. Okazało się, że w tyje dawnej sali sejmowej (obecnej sali Senatu) okozła z rozpalonym koksem, którym suszono ściane, zapaliła się podłoga.

Straż marszałkowska pośpieszyła natychmiast z ratunkiem. Uruchomiono miejscowe przyrządy pożarnicze i wyrabano podłogę, objętą ogniem. Zaalarmowana przez jednego ze sprawozdawców parlamentarnych straż pożarna przybyła w sile 10 strażaków pod komendą p. Hassa. Straż stwierdziła, iż nie ma dalszego niebezpieczeństwa.

Dżonka chińska



Zdjęcie przedstawia dżonkę chińską na rzece Jang-Tse. Uwagę przyciąga olbrzymie żagle, plecione z mat.

Tresowanie mors



Sensacja programu w cyrkach amerykańskich są popisy młodego tresowanego morsa, którego widzimy na zdjęciu spożywającego lekkie śniadanko z kilku kilogramów ryb.

ŁOTROWSKA ZEMSTA zazdrosnego dzikusa amerykańskiego

Podczas wesela córki jednego z bogatych fermerów w Blair Four w Pensylwanji powstał pożar, który objął nagle dom i pochłonął 21 ofiar.

Władze rozpoczęły śledztwo i wykryły ohydny zbrodnie.

Panna Sadi S. Dickson miała konkurenta nazwiskiem Will S. Carnott.

Odrzuciła jego oświadczenia i postanowiła wyjść zamaż za syna sąsiada.

Will uplanował straszną zemstę.

Około północy, gdy goście się dzielili przy uciecie weselnej, zarzygłował wszystkie drzwi i okna domu, co przyszło mu z łatwością, albowiem należał do orszaku weselnego.

Następnie zaś podpalił domostwo na czterech rogach.

W chwili, gdy ogień pożerał

ludzi, Will stał opodal i wgrzywał na gitarze miłosne piosenki.

Nowe lekarstwo na raka

Pisma niemieckie donoszą o doniosłym wynalazku, którego dokonał berliński lekarz Herman Bernhart.

Jest to preparat ołowiu z aniliną. Dr. Bernhart zastrzykiwał ten preparat chorym, skazanym już przez lekarzy na śmierć, w 60 wypadkach na sto uzyskiwał doskonałe wyniki.

Nowy lek ma jednak wadę. Skuteczność jego trwa tylko rok, a po roku trzeba ponawiać kurację.

Doświadczenia z nowym preparatem trwają już trzy lata i teraz dopiero, po ustaleniu działania nowego lekarstwa podał dr. Bernhart swój wynalazek do powszechnej wiadomości.

Klub młodych samobójców rosyjskich

Z tędy i tęsknoty za królem pozbawiali się życia

Przed kilku dniami popełnił w Berlinie samobójstwo student tamtejszego uniwersytetu, 22-letni Aleksy Fränkl, z pochodzenia Rosjanin.

Ponieważ samobójstwa wśród kolonii rosyjskiej w Berlinie zdarzają się coraz częściej zajęła się policja zbadaniem tej sprawy i wpadła na idcie sensacyjne odkrycie.

Pod nazwą stowarzyszenia studentckiego ukrywał się klub samo-

bójców, złożony z samych Rosjan. Fatalne warunki życiowe, tęsknota za ojczyzną, bezradność na rozłące z najbliższymi krewnymi i brak widoków na przyszłość utworzyły wśród młodych ludzi atmosferę sprzyjającą samobójczym myślom.

Stowarzyszeniem młodych desperatów zajęli się dobrzy ludzie i być może, że zdolają ich nawrócić na drogę rozsądku i przeobrazić, że życie jest piękne

Bandyci samochodowi w Wielkopolsce

w potrzasku oolici

Z Poznania donoszą: Przed pałac właściciela majątku Rozbitek, von Reichena, w pow. międzychocimskim zajechał w nocy z soboty na niedziele samochód, z którego wysiadło kilku uzbrojonych ludzi i usiłowało wyla-

mac drzwi. Telefonicznie zawiadomiona policja zaskoczyła bandytów, którzy gęsto się ostrzelali, rzućili się do ucieczki, zostali jednak schwytani. Jeden z bandytów, Stefan Skapski, otrzymał podczas walki postrzał w krę-

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem

Siódmy dzień procesu.

Wczoraj w siódmym dniu procesu na wstępie posiedzenia sądowego jedna z oskarżonych przesiadła, by oskarżone kobiety przesiadły na pierwsze ławy, ponieważ siedzący na ostatnich ławach, nie słyszają. Sąd po naradzie przychylił się do tej prośby i w ten sposób kobiety otrzymują pierwszeństwo nawet na ławach oskarżonych.

Jako pierwszy świadek zeznaje były kierownik Wojewódzkiego Urzędu Policji Politycznej w Białymstoku komisarz Jasiński. Składa on obszerny wyjaśnienia o działalności komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, które potwierdzają dane, zawarte w akcie oskarżenia. Między innymi kom. Jasiński zaznacza, że centralny komitet partji miał swoją siedzibę w ciągu pewnego czasu w Białymstoku, później przenosił się na teren innego województwa. W sierpniu 1925 r. zlikwidowano w Białymstoku komitet rejonowy, na którego czele stał Radziecki, Lacki i Górski. W Białymstoku i Wilnie istniały konspiracyjne mieszkanki u Chany Lerman, Flory Rozentalówny i u Frydmana. Komitety okręgowe partji znajdowały się w Białymstoku, Grodnie, Baranowiczach, Brześciu i Pińsku. Specjalny wydział samoobrony przy partji posiadał broń i m. in. wykonał podpalenie posiadłości jednego z wólcian w powiecie białskim, który wydał władzom kilku komunistów. Organizacja „Mopr” zajmowała się udzielaniem opieki moralnej i politycznej więźniom-komunistom. Wielu zatrzymanych komunistów posiadało po kilka dowodów osobistych na różne nazwiska, wobec czego często bardzo trudno było ustalić prawdziwe nazwiska. Na paszportach wielu aresztowanych znajduje się pieczęć meigunkowa Gdańska. Jest to dlatego, że w sierpniu 1925 roku odbył się tam zjazd komunistów, na który wielu oskarżonych się udało.

Na zapytanie oskarżonego Bałuckiego, kto powiedział świadkowi o tam, że uprawiał on w związkach zawodowych działalność komunistyczną, odpowiada kom. Jasiński: „Tego już sabiliście w Wilnie” (Michał Górny).

Na zapytanie oskarżonego Bogdana, czy pobierał on pieniądze od policji, świadek odpowiada, że tak. Bogdan na to oświadcza, że jest to nieprawda.

Kiedy na salę wchodzi następny świadek Stanisław Kozłowski, były komisarz policji politycznej w Białymstoku, wśród oskarżonych zrywa się nieopisana wrzawa. Oskarżeni obrażają go stemieniem wyznisk i wycieczkami wielki hałas.

Przewodniczący zarządza wobec tego usunięcie oskarżonych z sali na dzisiejsze posiedzenie i uprzedza, że w razie gdyby takie burdy powtórzyły się choćby jeden raz na następnych posiedzeniach, zarządzi usunięcie oskarżonych z sali posiedzeń na cały czas procesu.

Zarządzenie to, mające na celu utrzymanie należytej powagi sądu i uchronienie świadków od steryzowania, opiera się na przepisach obowiązującej procedury karnej, która przewiduje wypadek usunięcia oskarżonych z sali z tem, że następnie zostają im odczytane protokoły i zeznania świadków, złożone w czasie ich nieobecności.

Po przerwie, zarządzonej celem wyprawienia oskarżonych, składa zeznania komisarz Kozłowski. Zeznania jego obciążają bardzo oskarżonych i potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia. Zaznacza on, że Jan Bogdan otrzymywał w partji komunistycznej pensję w wysokości zł. 250 miesięcznie oraz zwrot wszystkich wydatków za swoją pracę w tej organizacji.

Oskarżeni mają nakaz od swoich władz partyjnych, by uskarżali się na bicie ich przez policję.

Po przerwie obiadowej posiedzenie sądowe zostało wznowione. Długie ławy, poprzednio zajęte przez oskarżonych, świecą pustkami. Na sali obecnych jest tylko około 15—20 krewnych, adwokat i prasa.

Zeznania składa świadek Szajndla Borenstajnowna. Opowiada ona, że w mieszkaniu w Wilnie, gdzie zamieszkiwała, zajmowały się siedmiu pokój, jako sublokatorki Flora Rozentalówna i Marjam Fryde.

Świadek wkrótce zauważyła, że przychodzi tam różni osobnicy i, że uprawiany jest kolportaż biblioteki komunistycznej.

W czerwcu i lipcu 1925 roku odbywały się tam zebrania konspiracyjne centralnego komitetu KPZB.

Świadek wymienia cały szereg osób, które przychodziły do tego konspiracyjnego mieszkania i brały udział w działalności antypaństwowej.

W sierpniu 1925 roku Borenstajnowna została aresztowana, mimo, że do partji komunistycznej nie wstąpiła.

W policji przysłała się i ujawniła to, co wiedziała. Wówczas kamunikat proponował jej pieniądze, by ich nie wydawała.

Następnie prokurator i obrona zadają świadkowi Borenstajnownie szereg pytań, na które udziela ona odpowiedzi.

Sąd przystępuje do odczytywania zeznań świadków, którzy nie stawili się na proces.

Jako ostatni zeznaje świadek komisarz policji politycznej w Wilnie. Opowiada on, że w grudniu 1923 r. otrzymał wiadomość z Grodna, że na dworcu został tam zatrzymany Mojżesz Kaplan z Białegostoku, przy którym znaleziono oprócz bibuły, również list z hasłem.

Odbiorca tego listu miał się udać do Wilna do szewca Chaima Szustera, gdzie po wymienieniu hasła uzyskałby kontakt z tamtejszymi komunistami.

Policja wydelegowała swego agenta do owego szewca, który był łącznikiem komunistycznym i ułatwiał różnym kurjerom i technikom komunistycznym kontakt z komunistami w Wilnie.

W ten sposób udało się zaresztować w Wilnie Lubę Kowleńską i Chanę Rosen, oskarżone w tym procesie.

Dzisiaj dalszy ciąg badania świadków oskarżenia.

Dzisiaj dalszy ciąg badania świadków oskarżenia.

Ze statystyki oskarżonych.

Ogólna ilość oskarżonych—126. Cenzus naukowy: wyższe wykształcenie—0, średnie—5%, sześć kl. 2 1/2%, szkoła powszechna—6 1/2%, piśmiennych 80%, alfabetów 6%.

Narodowość: żydowska 66%, białoruska 33%, polska — 4-ch, lotysz 1.

Wyznanie: bezwyznaniowych — 97 1/2%, mojżeszowego — 1 1/2%, prawosławnych 1%.

Śmiertelny wypadek jeźdźca.

W dniu 23 bm. mięszkańca wsi Kobuzie, po w. białostockiego 45-letniego Józefa Dobrowolskiego, powracającego konno z młyna, zrzucił koń, uderzając go kopitem w lewą stronę tak nieszczęśliwie, że po kilku minutach Dobrowolski i zmarł.

Numer dzisiejszy „Dziennika Białostockiego” zawiera sześć stron.

OSTATNIE DWA DNI!!!

Nadzwyczajna Wystawa DYWANÓW ORJENTALNYCH I PERSKICH

otwarta codziennie od 9 1/2 do 8-jej wieczór bez przerwy.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Dołne sale HOTELU „RITZ”
(Wejście z ul. Pałacowej).

Za zbytek gościnności

Zamieszkały przy ulicy Cichej nr. 1 na poddaszu, Szmul Hazan, stawał dnia 23 bm. przed Sądem Okręgowym w roli oskarżonego. Jak wynikało z wniosku Urzędu Prokuratorskiego, Szmul Hazan został oddany pod Sąd zato, że w roku ubiegłym udzielał gościnności kobietom lekkiego prowadzenia, odwiedzającym jego „apartamenty”, w męskim towarzystwie, a swywojnych cech.

Zainteresował się tem p. aspirant P.P. Okoński, który dowiedziawszy się, że Hazan pobiera odwiedziwy każdorazowe i wielce lichwiarskie wynagrodzenie, sporządził dwa protokoły, w lipcu i październiku r. ub.

Dwa protokoły — dwie sprawy. Pierwsza dotycząca Marji Sienkiewicz została rozpoznana i Hazan skazany na 3 miesiące więzienia.

Druga sprawa została przerwana na przeciąg 2 tygodni, celem powtórnego zawiadania świadków, którzy nie stawili się.

Zwiedzajcie wystawę dywanów perskich

Tu złe przyczyna

Twardy bruk kamienny zniwala do tam większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który mimo jakiegokolwiek zmęczenia jest chodząc, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból.

Chropawy kamienie żółciowe, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, którego doznaje ciało przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasz gumowe BERSONA.

BERSONA nie jest zbyt ciężka, jest nawet tańsza i trwalsza od skóry.

Chód elastyczny przedstawia do brodzajstwo, którego nie zaobawilibyście nigdy, dy ten, kto raz spróbuje BERSONA.

WYCIENCZENIE BLEDNICE

HEMOGEN

proszek kawy

KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA KLAWE

Dr. M. Kacnelson

choroby wener. czno-skórne

Przyjmuje od godziny 9-jej do 1-jej i od 4-jej do 7-jej

Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Leczenie i przedświetlanie promieniami RENTGENA

Nasświetlania Lampa Kwarcowa

Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety do 4-jej pp.

Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 9-22

Gheesz

otrzymał posadę M u s i z z ukończy kursa fachowe ko respondercy, prof. Sekulowicz, Warszawa, Złazia 42

Kurs wyuczył i stownie: białe i rachunkowości kupleckiej i responderencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarji pisała na maszynach, łowarostwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo Zadańce pro spektów.

2 pokoje

do wyłączenia

Sw. Janka 21. 601

WTÓR

Najlepszy powielacz. zastępuje drukarnię. Łatwa praca. 300 odbitek najtańsze woskowe i farby. Cena 160 złotych za komplet

Dr. Neumark

Choroby wener. czno-skórne i czonkowe.

Przyjmuje od g 10-12 i od 3-8 pp.

Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11

Tel. 6-06. ul. NI miecka

Tanie, najlepsze, najtrwalsze, dogodne warunki.

AKUMULATORY DO RADJA SAMOCHODÓW, TELEFONÓW DLA SIŁY, ŚWIATŁA POLSKIEGO TOW. AKUMULATORÓW w Białej.

Medal złoty na Targ Wsch. w r. 1926

Medale złote, srebrne — Dyplomy: w Paryżu, Chicago, Lwowie i t. d.

Bracia PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28-a tel. 5-05. 591

Apollo 7, 9

Tylko dwa przedst.

Ceny od złot.

Dwa szlagiery w jednym programie.

w arcysejncyjnej dowcipnej komedji pt.

General

satyra w 8 aktach pełna tryskającego humoru, wzbudza na widowni szalone wybuchy śmiechów

Wytwórni „United Artists”.

RAMON Novarro

niezapomniany „Ben-Hur”

l premjowana piękność

Alice TERRY

w niezwykłym frapującym dramacie p. t.

Przyjacieli Domu

Drama na tle konfliktów Lzw. „trójkąta małżeńskiego” i opinii publicznej.

BUSTER KEATON

General

„MODERN” Kasa 5³⁰. Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰. Ceny dla uczni i urzędników od 1 zł.

HURAGAN

Triumf Polskiej kinematografji. — Monumentalny film wykonany olbrzymim wysiłkiem i kosztem.

POWSTANIE 1863 ROKU

Wielka epopea miłości i bohaterstwa w 10-ciu aktach.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i nacopielowe

Leczenie i przedświetlanie promieniami RENTGENA i lampą Kwarcową.

Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 8 w

Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 5-40.

Pośmiertna ofiara Valentina Egzaltowana panna z Detroit popłynęła samobójstwo żeby się „połączyć” z ukochanym

Pisma amerykańskie donoszą, iż młodość egzaltowanej dziewczyny do zmarłego kino-aktora, którego zresztą oglądała tylko na ekranie.

Samobójczyni była wielką wielbiczką kina i marzyła o tym, aby zostać gwiazdą filmową.

W ostatnich czasach opowiadała, iż w nocy odwiedza ją duch Valentina i namawia, aby odebrała sobie życie i połączyła się z nim po śmierci.

Pod wpływem chorobliwych majaków sennych zażyła Liliana Wasilewska silną dawkę morfiny i zmarła w szpitalu.

W pozostałych po niej papierach znaleziono szereg utworów poetycznych, opisujących wielką

Zupełne bezpieczeństwo w lotnictwie

Aparat ochronny angielskiego inżyniera

Na londyńskim lotnisku demonstrował onegdaj inżynier angielski Havilland nowy aparat, który chroni samoloty od gwałtownego upadku na ziemię. Inż. Havilland dokonał kilkunastu prób, które wypadły bardzo po myślnie.

Niezwykłą sensację wywołało zademonstrowanie wypadku, — gdy jedno skrzydło samolotu uległo uszkodzeniu. Wypadek taki uważany był dotychczas za pewną zgubę dla lotników.

Pomimo takiej katastrofy aeroplan opadł spokojnie na ziemię, a pilot nie poniósł najmniejszego szwanku.

Po tej próbie urządzono inż. Havillandowi ogromną owację.

Nowy aparat ochronny jest stosunkowo tani i posiada bardzo prostą konstrukcję.

Nie potrzeba żanalek!



Potrzeby ich posiadania nie odczuwają prawdopodobnie słynny wiedeński ginekolog, specjalista od chodzenia na szczydach, Melas. On tak sobie radzi, kiedy potrzebuje ognia.

Przerwane sprzysiężenie milczenia o Neronie XX wieku

Na posiedzeniu senatu pruskiego przedstawiciel centrum, poseł dr. Lauseher, poruszył m. in. sprawę meksykańską, mówiąc co następuje:

„Od pewnego czasu prasa donosi o całym zbiorze przedmiotów sztuki stosowanej, który prezydent Meksyku Calles przesłał pruskiemu ministerstwu oświaty. Zamierzano o tem w komisji. Jest to wogóle zdumiewające, jak skwapliwie uległa się przed opinią publiczną rządu tego pana Calles'a. rządy bardziej odpowiedzialne niż Nerona, albo Dioklecjana, niż dwudziestemu wiekowi.

Ta sama prasa, która oburzała się na egzekucję anarchistów Sacco i Vanzetti, teraz wobec tego, co się dzieje z katolikami w Meksyku, zachowuje zupełnie milczenie. Nie chcemy mieć nic

wspólnego z tem sprzysiężeniem milczenia, jak je nazwał Pius XI.

Katolicy Niemcy nie mogą milczeć, gdy ich bracia w wierze cierpią prześladowanie w kraju, który utrzymuje z Niemcami przyjazne stosunki. Pan Calles powinien wiedzieć, że chociaż trzecia część społeczeństwa niemieckiego to rzeczywiście bracia i plemię je, a nasi prześladowani bracia winni wiedzieć, że dla ich losu mamy najgłębsze współczucie, a dla ich bohaterstwa najwyższe uznanie!

Istotnie, brak w Meksyku jeszcze tylko jednego, aby p. Calles rzucił chrześcijańskim zwierzętom na aronie cyrkowej i aby powtórzył rzymskie żywe pochodnie, które taki wspaniale opisał Henryk Sienkiewicz w swojej słynnej na cały świat powieści „Quo vadis”.

Hrabia-rzeźbiarz przy pracy



Nowoobraną przez klubu artystów polskich w Paryżu, znakomity artysta rzeźbiarz, hr. August Zamojski przy pracy w swoim atelier paryskim.

„EWA”



Wybitna aktorka londyńska, miss Owen Frougcon-Davis w roli Ewy w najnowszej sztuce Bernarda Shawa p. t. „Back to Methuselah”.

Malpa kompozytorem

czyli Mr. Hillars zbyt łatwo chce zrobić pieniądze

Zoologowie twierdzą, iż malpy posiadają wiele zdolności muzycznych — odczuwają rytm tańca i bardzo łatwo uczą się skakać do taktu.

Wśród muzykalnego tego rodu wyjątkowym geniuszem odznacza się mister Bob, 5-letni szympanis, będący własnością S. A. Hillarsa, angielskiego muzykologa i wielkiego miłośnika zwierząt.

Mister Bob nie tylko słucha chętnie muzyki i wpada w straszliwy gniew, jeśli usłyszy fałszywe tony, ale także wybiorczo walczy, fox-trota, sztanmy i blues'a.

Coprawda tańce te, w interpretacji malpy mają trochę różny wykład od ludzkich, ale są zawsze utrzymane w taktcie.

Przed kilkunastu dniami imię Boba stało się głośnie.

A było to tak:

— Mr. Hillars, wracając do domu, usłyszał w swym mieszkaniu niezwykłą jakąś muzykę, wygrzaną na fortepianie.

Uderzyła go oryginalność melodji, dotąd niesłyszanej.

Zaciekawiony, kto tak wygrywa na fortepianie, otworzył ciocię drzwi i ujrzał Boba, wybijającego na fortepianie tony, utrzymane w takcie tańca.

Malpa na widok Człowieka

przerwała granie i uciekała do swej klatki.

Mr. Hillars zapamiętał jednak improwizację muzyka szympanisa, utrwalił ją na papierze i zamierza odtosić drukiem utwór Boba.

Kawał trochę za gruby, ale gdzie tak łatwo dają się nabierać.

Puk, puk w okieneczko...



— Czy mogłbym prosić o zapalenie? Pytanie takie zadaje pokójowy z pierwszego piętra słynny ekwilibrista wiedeński, świetnie chodzący na szczydach Melas. W godzinach wieczornych radzi sobie inaczej: zapala paleniska przy okienkach latarni gazowych.

Najmniej konsekwentnym narodem są Amerykanie

Biskup Londynu, który po raz pierwszy niedawno po całonocnej podróży dookoła świata, zapytany o wrażenia z podróży w następstwie jacy sposób określił obywateli Stanów Zjednoczonych.

— Najniekonsekwentniejszym narodem na kuli ziemskiej są Amerykanie.

Wymyślił cocktail i nie piją go. Ułożyli plan pokoju wersalskiego i nie wykonują go.

Zaprojektowali Ligę Narodów i nie chcą do niej przystąpić.

Stany Zjednoczone są krajem niewiarogodnych sprzeczności!

LISTY, KTÓRE -- OBY -- ICH NIE DOSZŁY

Czyli Młodość na poczcie Głównej w Warszawie

— Tutaj nie wolno. Tutaj wejścia dla publiczności niema!

— Ale ja muszę wejść. Sprawa niezwykle wagi!

— Tutaj pracują tylko urzędnicy.

— Segregacja listów do wysyłki.

— Właśnie! Muszę się zobaczyć z urzędnikami jeszcze przed wysyłką. Tu gdzie o całe życie dwójka osób, może nawet o śmierć! Nie chce pan chyba mieć na sumieniu nieczytanej kraw?

— Krew?

Nikt jeszcze nikogo listownie nie zabił.

— A ja pana mówię, że można!

— Chyba anonim.

— Należyko anonim. Niema ani drzwi do straconi!

— Niech pan wejdzie, ale niech pan nie mówi, że ja pana wpuszcęm.

Takie dialogi

odbywają się często u drzwi jednego z oddziałów na głównej poczcie. Jest to oddział ekspedycji listów, wyjętych ze skrzynek i przyjętych w okienkach. Praca tutaj wre intensywna i bardzo dokładna. Otóż tę pracę nieraz przerywa gość z ulicy.

Wpada błdy młodzieńiec z rozwianym blond włosami i krzyczy:

— Proszę mi zwrócić mój list!

— Jaki list?

— Do pani Pimpaszwskiej!

— Nie wydajemy żadnych listów.

— Więc chce ją pan zgubić?

— Pani Pimpaszwskiej nie ma tu obchodź.

— Jeżeli jej mąż jutro przejmie ten list,

który ja w pań! dzisiaj napisałem do tej

anielskiej, wtemnej, najwspanialszej kochanki, do tej najszlachetniejszej niewinnej grzeszniczki, to rozlew krwi pewny!

— To do nas nie należy.

— Ta krew spadnie na główną pocztę!

— Niech pan nie zawraca głowy!

— Ja pójdę do samego pana ministra Miedzińskiego!

On nie będzie chciał zgubić pani Pimpaszwskiej!

— Do której szerynki pan rzucił ten nieszczesny list?

— Och, dziękuję panu! Niech mi pan wierzy, że młodość to wielka rzecz! Czołwiek, który nie przechodził tej oczyszczającej człowieka namięności...

Tego rodzaju interesantów zakłócają prace segregatorów pocztowych. Ale są między nimi

nietylko ludzie zakochani a porywcy, są nawet handlowcy, którzyby pragnęli wywołać jakiś kontrakt, jakby ofertę, ja każ odpowiedź w sprawach finansowych.

Nie najmniejsze kłopoty sprawiają urzędnikom tego oddziału listy o nieokreślonych adresach. Najczęściej takie listy są kierowane do Ameryki Północnej

bez podania stanu, nawet bez podania miasta. Najczęściej taki list nosi nazwisko... Forda. Bardzo wielu ludzi w Warszawie ma interes do Forda! Bez oznaczenia adresu pisują też do ludzi, którzy mają milijardów, jak np. do Morgana, Rockefellera i do pani Poli Negri i Mary Pickford.

Nawet

niesobyczny Rudolf Valentino jest częstym adresatem. Ale najciekawsze jest to, że nikt z Warszawy nie pisze do Chaplina.

BEZPŁACZNA KOLEJ Niemcy — Rosja

LENINGRAD 23.3. — Niemiecko - polsko - sowiecka konferencja kolejowa uchwaliła uruchomić bezpośrednią linię kolejową z Rosji do Niemiec przez Gdańsk — Simondorf pod Gdańskiem i Marienburg w Prusach Wschodnich.

Tajne rokowania Stanów Zjednoczonych z Portugallją o stację dla okrętów na Azorach

WASZYNGTON 23.3. Wielką sensację wywołała tutaj wiadomość, że Stany Zjednoczone prowadzą tajne rokowania z Portugallją w sprawie urządzenia na Azorach stacji dla okrętów. Wzmianka za zgodę Portugallji otrzymała ma 100 milionów dolarów pożyczki.

Nowa broń poliwina



Policie nowojorska zaopatrzone w taki instrument, który pełnić może dwojaką służbę. Wnętrze jego wypełnione gazami ławiaczami, które za pośnięciem guzika wysyła się wprost w oczy napastnika. Równocześnie może ta broń służyć także do nabicia do umiarkowanego dobowego dozw.

PAN RADCA IDZIE NA WIZYTY... Co mówi arbiter elegancji o zaklecie

— Przecież i my doczekaliśmy się równouprawnienia u panów!

— Jakto, panie radco?

— No tak, pismo Wasze szczególnie ma wgląd dla pici nadobnej, no tak, tak niby być powinno, ale naprawdę — to było nieładnie.

— Nie rozumiem, co to znaczy?

— To znaczy, że Czytelnicy Waszego pisma zadawoleni są, iż wreszcie zajęliście się także elegancjami męskimi. Najwyższy czas — nawiasem mówiąc. Bo nasi panowie lekceważą sobie przepisy dobrego gustu i tę niezbędną szczyptę mody, która sprawia, że wyglądasz się zawsze świeżo, odpowiednio do pory roku i dnia — jednym słowem starannie i elegancko.

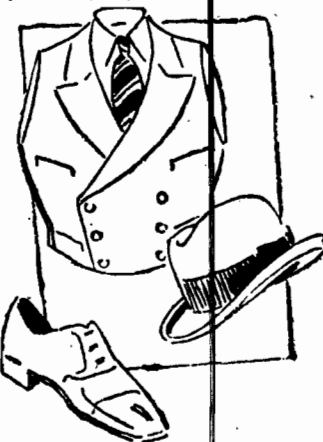
Rzuciłem okiem na radcę. Rzeczywiście wygląda bez zarzutu, jakkolwiek bez najmniejszej przesady w stroju. Zakieć, jasna kamizelka; na krzeselku przygotowane białe rękawiczki i zgrabna laseczka.

Spojrzałem na zegarek: 5-ta po południu.

— Idę na wizytę — oświadczył radca i zauważywszy śmiech moje pełne uznania spojrzenie, dał się unieść tematowi.

— Weźmy, panie szanowny, taką prostą sprawę, jak popołudniowa wizyta, która każdy z nas od czasu do czasu składać musi. Spotka pan, rzecz jasna, zwykłe marynarki i smokingi... A jednak męczyzna prawdziwie znający się na formach, wie, że odpowiedni jest właśnie zakieć.

Dlaczego mój przyjaciel X. włożył do tego stojący prosty kombinezynek, skoro tyle samo kosztowałyby go jedynie modne podwójnie wykładany? Albo dlaczego pan Z., zamawiając sobie nową kamizelkę u krawca, nie może zdecydować się na nowy fason? Ot, widzi pan, taka, jak moja —



— Radca jest wzorem sztywnym.

— Naprzykład nie wywieszę z kieszonki chusteczki jedwabnej, psorokatej — jak flaga plemion afrykańskich? Oczywiście, drogi panie. Wystarczy jedynie widoczne brzeżki w dyskretnym jasnym kolorze. Na tych szczegółach właśnie polega elegancja męczyzny.

Tu radca strzepnął pyłek, który zabłakał się na gładki, wycięty pod kostką lakier i sięgnął po miękki filcowy popielaty kapelusz z obszytym wstążeczką kantem.

— Jednak wróciła ta stara moda — zauważyłem.

— Tak, ale w tym roku jest już nowa. — Ach, panie — dużo trzeba mówić i o zaklecie. My go zaniedbujemy, a szkoda. Zagranicą nosi się go wciąż, jako wytworny strój spacerowy w przedwiozornej porze, wizytowy na popołudniu, na przyjęcia — a z cyfłdrem do ślubu w południe.

Niech pan powtórzy to znajomy. Do widzenia.

Ostrzeżenie.

Wzrastające z roku na rok powodzenie naszego Mydła Wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych w ogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladownictw, wprowadzających w błąd kupującą publiczność przez tudząco podobne opakowanie.

Przeciwko nieuczciwym podrabiaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostały u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku oplecztowano wielkie zapasy gotowego podrabionego mydła i etykiet.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczną zwracanie uwagi przy zakupie na uwidocznione obok opakowania oryginalne naszego bezkarnie podrabianego i naśladowanego



Mydła Wazelinowego Nr. 1002

Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków

„FORNARINA” Sp. Akc.

Warszawa.

w dniu 1 stycznia 1928 r. do tegoż dnia 1 stycznia 1929 r. z tem, że o ile na dwa miesiące przed upływem tego terminu nie nastąpi ze strony któregośkolwiek spółnika rejentalne wypowiedzenie dalszego udziału w spółce, umowa spółki automatycznie przedłużona zostaje na rok następny i tak dalej z roku na rok.

pod nr. 5558 Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż towarów biawatnych — Pesza Kowalska”, siedziba m. Trzcianne powiatu Białostockiego, ulica Goniądzka, właścicielka Pesza Kowalska zamieszkała tamże.

pod nr. 5559. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Majrym Rubin”, siedziba m. Trzcianne powiatu Białostockiego, przy ulicy Łykockiej, właściciel Majrym Rubin, zamieszkały tamże.

pod nr. 5560. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Jan Karakul”, siedziba wieś Białostok gminy Czarna Wied powiatu Białostockiego, właściciel Jan Karakul, zamieszkały tamże.

pod nr. 5561. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Bronisław Macielewicz”, siedziba wieś Żółki gminy Choroszcz powiatu Białostockiego, właściciel Bronisław Macielewicz, zamieszkały tamże.

pod nr. 5562. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Klementyna Morozowicz”, siedziba przy ul. Marzaskowskiej pod Nr. 32, właścicielka Klementyna Morozowicz, zamieszkała tamże.

pod nr. 5563. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy i tytoniowy — Józef Dąbrowski”, siedziba wieś Podbielskie Ogrodnicki gminy Białowieża, powiatu Białostockiego, właściciel Józef Dąbrowski, zamieszkały tamże.

pod nr. 5564. Firma przedsiębiorstwa „Macedońska buźnia i kawiarnia — Najdo Stojanowicz”, siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 14, właściciel Najdo Stojanowicz, zamieszkały w Białymstoku przy Rynku Kościuszki pod Nr. 26.

pod nr. 5565. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż mięsa — Galko Srebnik”, siedziba Białystok, ulica Polna Nr. 43, właściciel Galko Srebnik, zamieszkały tamże.

pod nr. 5566. Firma przedsiębiorstwa „Tekstyl” I. Kaliniski i K. Denenberg, spółka firmowa. Przedmiot: sprzedaż materiałów biawatnych. Siedziba: Białystok, ulica Głęboka Nr. 4. Spółnikami są: Icka Kaliniska i Kleiman Denenberg, zamieszkały w Białymstoku; pierwszy przy ul. Warszawskiej pod Nr. 24 i drugi przy ul. Ogrodowej pod Nr. 11. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, zryka, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obydwóch spółników łącznie. Otrzymywawca wszelkiego rodzaju korespondencję pocztową, kwoty pieniężne spółce przypadające, towary i ładunki ma prawo każdy spółnik samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 19 grudnia 1927 r. na czas nieograniczony, z tem, że każdy ze spółników będzie miał prawo w każdym czasie wystąpić ze spółki, zawiadawiając o tem pozostałego spółnika na trzy miesiące z góry.

W dniu 12 marca 1928 r.

Pod Nr. 5567. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Antoni Narek”, siedziba kol. Horodniny Nr. 15 pod Białymstokiem, właściciel Antoni Narek, zamieszkały tamże.

pod nr. 5568. Firma przedsiębiorstwa „Wiktorja Kurowska i Leokadja Romańska, Mieczarnia i Piwiarnia „Warszawianka”, spółka firmowa”. Siedziba: Białystok, ulica Kolejowa Nr. 16. Spółnikami są: Wiktorja Kurowska i Leokadja Romańska, zamieszkała w Białymstoku; pierwsza przy ulicy Nadzrzecznej pod Nr. 8 i druga przy ulicy Kolejowej pod Nr. 16. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, zryka i pieniężność podpisywane być winny pod stemplem firmy przez obydwie spółniczki łącznie. Otrzymywawca z Urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwykłą i poleconą, ze staćcy kolejowych i komórek celnych towary i przesyłki ma prawo każda spółniczka samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 16 stycznia 1928 r. na czas nieograniczony, z tem, że każda spółniczka ma prawo wystąpić ze spółki za uprzednim trzy miesięcznym zawiadomieniem o tem pozostałej spółniczki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wyzwolenie popłakuje

Dnia 22 bm. w osadzie Trzcianne odbył się wiec sprawozdawczy senatora Aleksandra Łyckiego z „Wyzwolenia”, który mówił o obecnym budzie w Sejmie, narzekając, że wobec małej ilości posłów z Wyzwolenia postulaty tego Stronnictwa nie mają powodzenia, nawoływał do organizowa-

nia chłopów i odpowiadał na różne zapytania. Z pośród zebranych padały słowa, że dość partyjniactwa. Na zapytanie senatora, czy chcą się organizować, odpowiedzieli ironicznym śmiechem. Obecnych na wymienionym wiecu było 300 osób.

Gość z Formozy

W dniu wczorajszym miało miejsce odwiedziny p. R. Sugimoto, sekretarz administracyjny Rządu wyspy Formozy, który jako gorący zwolennik języka międzynarodowego Esperanto pragnął poznać miasto, w którym urodził się twórca tego języka dr. Zamenhof.

P. Sugimoto złożył wizytę prezesowi miejscowego Towarzystwa Esperantystów p. J. Szapirze, poczem w towarzystwie esperantystów miejscowych odwiedził dom urodzenia dr. Zamenhofa i odbył przechadzkę po mieście. Z Białostku p. Sugimoto udał się do Warszawy.

Odczyt w Resursie Obywatelskiej

Odczyt płk. Sz. Gen. Perkowicza na temat „Wojna polsko-rosyjska w r. 1920 w świetle decyzji obu stron na najwyższych szczeblach dowództwa” wygłoszony w dniu wczorajszym w Resursie Obywatelskiej, zgromadził liczną

ni i wdzięczny zastęp słuchaczy, zarówno wojskowych, jak cywilnych. Prelegent porwał audytorjum prawdziwym, patriotycznym i pełnym uznania dla Marszałka Piłsudskiego ujęciem tematu.

Ostre strzelanie na Pietraszach.

W dniach 26 i 27 kwietnia br. 42 pułk piechoty odbywał strzelanie na placu ćwiczebnym Pietrasze (obok szosy w stronę Wasilkowa).

ostre strzelanie pośrednie z karabinów maszynowych. Uwagę przechodniów i przejezdnych!

Włamanie w Indurze.

W Indurze, pow. grodzieńskiego, w nocy na 23 bm. nieznani sprawcy włamali okienko w oknie i dostali się do Urzędu Pocztowego. Łupem złodziei padła kaseta telefoniczna, zawierająca 21 zł. 15 gr. gotówką, list wartościowy na 4 tys.

zł., adresowany na Kasę Spółdzielczą w Indurze, list wartościowy na 42 franki szwajcarskie, list wartościowy na 21 frank szwajcarski, znaczków pocztowych na sumę złotych 663,31 oraz kilka weksli.

3 Wystawy Dywanów.

W tych dniach zaryzykuje się wystawę dywanów orientalnych i perskich w dolnych salach Hotelu „Ritz”.

Wystawa (z wejściem bezpłatnym) przyciągnęła dużą ilość zwiedzających, którzy czują narodziło się stracili. Prócz kilku zgola muzealnych okazów, jako: wspaniałe jedwabny Kaszan z ptakami i drzewami, którego pendent znajduje się w Kunst u. Gewerbe Museum w Wiedniu, modlitewny dywanik

mahomeński, staroświecki Gordes z początku XVIII-go stulecia, ekspanowane dziesiątki pięknych dywanów Maszed, Afghan, Mossul, Tebriz, Kirman, Sziraz, Buchara, Ferahan, Panderma, Serabend, Szyrwan, Kasak i innych, porwyających oko doбором barw i wzorzystością deseniu.

W małourozmaiconej artystycznej egzystencji naszego miasta daje miłą i kulturalną rozrywkę.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszym nieszczęściu po stracie męża i ojca

Ś. P. LEOPOLDA PETZA

okazali tak bardzo serdeczne współczucie i pomoc, a zwłaszcza Wiel. Ks. Dąbek Chodyce, Szen. Personelowi Izby Skarbowej i podległym jej Urzędów w szczególności pp. Naczelnikom Butkiewiczowi, Referowskiemu, delegatom z Izby Skarbowej Kieleckiej pp. Fliszerowi, Kobosowi i Szurkawskiemu, delegatom z Izby Skarb. Białostockiej nacz. pp. Nowickiemu, Piotrowskiemu i Stockiemu oraz delegatom Stow. Urzędników Skarbowych, członkom „Ostoja”, rodzinie Dobijów oraz wszystkim krewnym, znajomym i życzliwym składamy tę drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać” pożałowania i nieutulonym żalu

Zona i Syn.

Zwierzę ludzkie

Józef Timofiejuk, mieszkaniec wsi Pokaniewo, gminy Milejczyce, pałał nienawiścią do sąsiada swego Jana Romanuka i stale szukał okazji, aby wyrzucić mu jakną większą krzywdę, aby zadać mu jaknajboleśniejszy cios.

Sposobność nadarzyła się. Nad rankiem, dn. 3 sierpnia 1927 roku, Timofiejuk kontrolując sporne między nimi paswisko, zastał tam pasącego konie syna zniechęconego Jana Romanuka — 15-letniego Piotra.

Nie namyślając się wiele, rzucił się Timofiejuk na chłopca, zarzucił mu ramię na szyję, poczem

bił i dusił tak długo, aż ten wyzionął ducha.

Timofiejuk ani na chwilę nie przypuszczał, iżby ktośkolwiek mógł być naocznym świadkiem zbrodniczego czynu.

Tymczasem już około południa dnia tego został najspodziewaniej zatrzymany i oadzony w areszcie.

Dnia 23 bm. Timofiejuk stawał przed Sądem Okręgowym.

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy pod przewodnictwem p. Prezesa, skazał Józefa Timofiejuka na 10 lat ciężkiego więzienia.

Powtórne odwiedziny kafa w Białymstoku

W dniu 20 bm. o godz. 5 rano został stracony przez powieszenie Michał Zielenko z 27-miu bandyciemi napadami na szmientu.

Skazaniec zachowywał się spokojnie, oczu nie dał zawiązać, po ciechy religijnej nie przyjął, kate-

gorycznie oddalając duchownego prawosławnego.

Przykręgo opisu tradycyjnego ceimonajtu podanego w swoim czasie w związku ze straceniem znanego bandyty Szaszkiewicza nie powtarzamy.

Strzały w Łomży.

Przypłany przez mieszkańców miasta Łomży na kradzieży złodziej zawodowy Józef Zaleski, usiłując zbiec, terroryzował ścigających go mieszkańców strzelaniami z rewolweru. Na widok policji i wezwania tejże do zetrymania

się, ucieczki nie zaniechał, wobec czego przeciwko zbiegowi policja użyła broni palnej, raniąc go w uda obywatych nóg.

Zaleskiego ujęto po udziale pierwszej pomocy umieszczono w szpitalu.



Prenumerujcie „Dziennik Biały.”

Wapno plechciskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne. Cement „Gips” „Scipio”. Siamoty „Klepacki”. Dachówka, Eterit Trzcina, Lepnik „Duroxyl”. Studzińki „Oms”. Papa. Posadzka. Kafle.
Inż. Jan Pedzich
Warszawa, Zielna 30, tel. 108-70.

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Sztuczne zęby
przyjmaje
od 10 do 2 i od 4 do 7 w.
Ul. Warszawska 26 7. telefon 60.